

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, koleżanki, szkoła powszechna, stosunki polsko-żydowskie

Koleżanki Żydówki

Taki krawiec był, to jego córeczka Ruchla nie chciała nigdy jeść nic. Po drugim imieniu mnie zawsze mówili: Jadzia. To było: „Ruchla jedną łyżeczkę, Jadzia jedną łyżeczkę”. Ale on mówił po polsku, tak że ja go rozumiałam. Tak że, że antysemityzm był w Polsce kiedyś to jest nieprawda. To tak samo do Szkoły 9. też chodziłyśmy, też Żydóweczka była. Na lekcji religii albo wychodziła, albo zostawała. Nikt jej nie zmuszał. Ksiądz nie wypraszał, ale chciała wychodzić – wychodziła. Nikt jej nie prześladował, że ona Żydówka, że ona jakaś, nie. To były koleżanki, to byli koledzy. Nie było żadnych uprzedzeń. Nie było.

Data i miejsce nagrania	2012-04-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"